Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 209 (2170) wtorek, 2. IX. 1958 r. Cena 40 gr

Nowe sabotaże we Francji

W nocy z niedzieli na poniedziałek zanotowano we Francji nowe próby sabotażów. Po raz pierwszy dokonano zamachu na linię kolejową. Usiłowano mianowicie wysadzić w powietrze tory na linii kolejowej Tuluza — Bordeaux. Policji udało się usunąć minę dosłownie na kilka minut przed przejściem pociągu pospiesznego z Paryża.

Również w Paryżu w samym centrum, w pobliżu gmachu opery, usiłowano wrzucić bombę do biura Algerskiego Towarzystwa Transportowego.

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Hawrze patrol policyjny przeszkodził w wysadzeniu w powietrze stacji benzynowej. W czasie przeprowadzonej następnie akcji oczyszczającej aresztowano 7 Algerczyków.

„Szkoła nie może wypełniać swych zadań wychowawczych bez zgodnego współdziałania z rodzicami. Współpracujcie ze szkołą, otoczcie nauczycieli zaufaniem, radźcie się ich w trudnych sprawach wychowania. Budźcie do nich szacunek i zaufanie“

Młodzież rozpoczyna nowy rok szkolny

2 września młodzież szkół podstawowych, liceów ogólnokształcących i pedagogicznych oraz szkół zawodowych rozpoczyna nowy rok nauki. Przystępują również do pracy uczniowie szkół podstawowych i średnich dla pracujących.

Po raz pierwszy do szkoły...

CAF — fot. Zygmunt Wdowiński

W roku szkolnym 1958/59 w szkołach podstawowych w całym kraju uczyć się będzie ok. 4.260 tys. dzieci, tj. blisko o 300 tys. więcej niż w roku ub. W dniu rozpoczęcia lekcji po raz pierwszy przekroczy progi szkół 750-tysięczna rzesza pierwszoklasistów. W liceach ogólnokształcących kształcić się będzie ok. 200 tys. młodzieży, a w zasadniczych szkołach zawodowych, podległych Ministerstwu Oświaty ok. 170 tys. uczniów. W technikach zawodowych Ministerstwa Oświaty zdobywać będzie wiedzę 90 tys. młodzieży, w technikach dla pracujących 20 tys., w liceach pedagogicznych uczyć się będzie ponad 43 tys. uczniów, w liceach dla wychowawczyń przedszkoli ok. 7 tys. dziewcząt.

Demonstracja mieszkańców Warszawy

w 19 rocznicę najazdu hitlerowców na Polskę

WARSZAWA (PAP) 1. 9.

Nie było dziełem przypadku, że potężna demonstracja ludności stolicy w 19 rocznicę najazdu hitlerowców na Polskę, odbyła się właśnie w sercu odbudowanej stolicy — wśród odrestaurowanych grających w słońcu wszystkimi barwami i tętniących życiem kamieniczek na Rynku Starego Miasta. Fakt, że 50 tys. warszawiaków mogło się zebrać na staromiejskim rynku — najokrutniej zniszczonym przez najeźdźca — nabiera znaczenia symbolu naszej twórczej, pokojowej pracy.

Wiec zagaił przewodniczący Stołecznego Komitetu Frontu Jedności Narodu — pos. Stanisław Osiński.

Następnie zabiera głos prezes ZG ZBoWiD wiceminister Obrony Narodowej gen. dyw. Janusz Zarzycki.

Po nim przemawia I sekretarz KC ZMS — Marian Renke.

Wiec kończy się odegraniem przez orkiestrę „Warszawianki”.

Po części oficjalnej na zaimprowizowanej estradzie na Rynku Starego Miasta wystąpił z bogatym repertuarem, na który złożyły się piosenki żołnierskie i partyzanckie Zespół Pieśni i Tańca WP. W godzinach wieczornych wyświetlano filmy związane tematycznie z wrześniem 1939 r.

Społeczeństwo Białegostoku oddało hołd poległym

Dzień 1 września 1958 roku był pogodny i jasny. Urzekająco podobny do tamtego straszliwego dnia, gdy przed 19 laty hordy hitlerowskie runęły na Polskę, niszcząc naszą Ojczyznę ogniem i żelazem.

Mija godzina 18-ta. Z Alei Defilad w Białymstoku wyrusza zorganizowany przez ZBoWiD, jednostki Wojska Polskiego i społeczeństwo naszego miasta, pochód. Orkiestra KBW gra marsza. Sprężyście maszerują dwie honorowe kompanie WOP i KBW. Dalej poczty sztandarowe, delegacje z wieńcami i białostoccy harcerze. Równolegle z pochodem podążają w kierunku Pomnika Wdzięczności mieszkańcy Białegostoku. Idą złożyć hołd tym, którzy polegli niosąc nam wolność, idą zaprotestować przeciwko groźbie nowej wojny.

Do zebranych przemawia major WOP, Jakub Zahemba. Mówi o tragicznym wrześniu, o bohaterstwie żołnierza polskiego, o walce wyzwoleńczej i o walce w obronie pokoju. Ludzie słuchają w skupieniu.

Orkiestra gra Hymn Narodowy. Część delegacji składa wieńce, a następnie wszyscy w milczeniu dążą na cmentarz wojskowy.

Tam podpułkownik KBW, ob. Piesior, wezwał na Apel Poległych. Długa była lista miejsc, gdzie walczyli, ginęli polscy żołnierze, robotnicy, kobiety i dzieci. Walkę z okupantem toczyliśmy przecież na wszystkich frontach świata. W kraju każdy niemal dom był twierdzą bronioną do ostatniej kropli krwi.

Pochód ten i Apel Poległych był protestem przeciwko tym wszystkim, którzy w imię swoich egoistycznych interesów chcieliby ponownie widzieć nasz kraj w morzu wojennej pożogi. (lk)

AMATORZY DOBREJ FANTASTYKI w wieku od siedmiu do stu lat

już wkrótce znajdą w naszej gazecie coś dla siebie. Już za kilka dni bowiem rozpoczynamy druk dłuższego cyklu fascynujących artykułów opracowanych dla „Gazety Białostockiej” przez znanego pisarza powieści fantastyczno - naukowych, autora powieści „PROXIMA”, „KOSMICZNI BRACIA”, „ŻYWY KRZEM” i innych —

ANDRZEJA TREPKI

Cykl fascynujących artykułów A. Trepki poświęcony jest szczegółom głośnej na Zachodzie historii tzw. „latających spodków”. Od kilku lat w prasie zachodniej wiele pisze się o tajemniczych rakietach w kształcie talerza, które przelatują z ogromną szybkością nad różnymi rejonami świata. Wokół tej tajemniczej historii powstało wiele fantastycznych domysłów i teorii na temat pochodzenia owych rakiet, które ponoć przylatują z innych planet i są kierowane przez nieznane nam istoty z kosmosu. Andrzej Trepka zebrał bardzo wiele materiałów dotyczących tej sprawy. **Już wkrótce zapoznacie się z nimi.** Dalsze szczegóły w jutrzejszym numerze „Gazety“.

Jeden z kanadyjskich projektów budowy „latającego spodka“ o napędzie odrzutowym.

Przemówienie radiowe ministra Oświaty W. Bieńkowskiego

2 września rozpoczynamy nowy rok szkolny. Rozpoczyna go nie tylko ponad 4 miliony dzieci w wieku obowiązku szkolnego i 600 tys. młodzieży szkół średnich, zawodowych i ogólnokształcących, rozpoczynają nie tylko ci młodociani i dorośli, którzy chcą dalej się uczyć i doskonalić zawodowo. Rok szkolny rozpoczyna całe społeczeństwo — wszyscy rodzice, wszyscy działacze i wszyscy pracujący, którzy na swoim odcinku realizują zadania budowy lepszej socjalistycznej przyszłości dla naszego narodu. Nie ma bowiem takiej dziedziny życia, która by bezpośrednio nie wiązała się ze sprawą szkoły, ze sprawą kształcenia. Gdziekolwiek spojrzymy, na pola uprawne czy na fabryki, na kopalnie czy urzędy, wszędzie możemy stwierdzić, że wyższy poziom wiedzy, lepsze przygotowanie zawodowe pozwoliłoby znacznie podnieść wyniki ludzkiego wysiłku, lepiej wykorzystać istniejące w kraju możliwości. W całym świecie trwa gigantyczny wyścig — jak ustokrotnić wyniki ludzkiej pracy, wyścig, w którym o zwycięstwie decyduje wiedza, technika i sprawność organizacyjna.

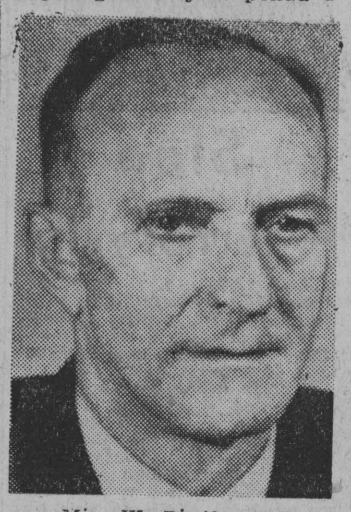

Min. W. Bieńkowski.

Zagadnienie szkoły musi przeto w większym niż do-

Ciąg dalszy na str. 3

Przed „Dniem Kolejarza“

14 września kolejarze całej Polski obchodzić będą swoje święto. Aby polepszyć wykonanie zadań kolejnictwa, Związek Zawodowy Kolejarzy wystąpił z apelem do wszystkich pracowników PKP o podejmowanie zobowiązań, które będą miały na celu jeszcze lepsze wykonanie obowiązków, jeżeli chodzi o przygotowanie do nadchodzą-

Ciąg dalszy na str. 3

Największa konferencja naukowa w dziejach świata obraduje w Genewie

GENEWA (PAP) 1. 9.

Korespondent PAP red. Piekarowicz pisze z Genewy:

W poniedziałek rano w wypełnionej po brzegi Sali Zgromadzeń genewskiego Pałacu Narodów rozpoczęła swe obrady Międzynarodowa Konferencja ONZ poświęcona sprawie pokojowego zastosowania energii atomowej. Na otwarcie konferencji przybyli m. in.: prezydent Szwajcarii — Holenstein, sekretarz generalny ONZ — Dag Hammarskjoeld, przewodniczący konferencji francuski wysoki komisarz do spraw energii atomowej — Francis Perrin oraz sekretarz generalny konferencji — Szwed Sigvard Eklund.

Dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko lekarzom: R. Niklewiczowi i L. Makarewiczowi

Dziś wizja lokalna w Drozdowie

Wczorajszy dzień rozprawy sądowej przeciwko byłemu dyrektorowi Wojewódzkiego Szpitala Ginekologiczno-Położniczego, lekarzowi **Ryszardowi Niklewiczowi** i byłemu kierownikowi Wydziału Zdrowia Prezydium WRN — lekarzowi **Leontiuszowi Makarewiczowi** minął na przesłuchiwaniu świadków.

Jako pierwszy zeznawał świadek **Roszkowski**, który projektował instalację elektryczną w budynku Marii Niklewiczowej w Drozdowie. Roszkowski wyjaśnił sądowi, że projekt instalacji elektrycznej przewidywał wydzielenie mieszkania prywatnego Marii Niklewiczowej, natomiast kosztorys był opracowany dla całego budynku bez wydzielenia mieszkania. I projekt i kosztorys sporządzał świadek Roszkowski, który jednak nie umiał wyjaśnić sądowi, dlaczego wymienione rozbieżności między projektem i kosztorysem zaistniały.

Świadek **Konaszewski** składając zeznania dotyczące poszerzenia brukowanej drogi do izby porodowej w Drozdowie, powiedział, iż polecił poszerzenie drogi po prze-

★ Ciąg dalszy na str. 4

Wybuch w kopalni „NOWA RUDA“

WROCŁAW (PAP) 1. 9.

1 bm. w godzinach rannych w kop. „Nowa Ruda” na Dolnym Śląsku nastąpił wybuch metanu na VII poziomie w oddziale 14.

Przyczyny wybuchu dotychczas nie ustalono. W katastrofie poniosło śmierć 7 górników.

Zawał, który powstał na skutek wybuchu, odciął dalszych 7 górników. Zastępy ratowników, przy zachowaniu wszystkich środków bezpieczeństwa, prowadzą ofiarną akcję w celu dotarcia do odciętych górników.

Sierpień we „włóknie“ wypadł pomyślnie

Białostocki przemysł włókienniczy — jak wynika z meldunków, które otrzymaliśmy z zakładów pracy — na ogół wykonał w sierpniu swoje zadania planowe. Najlepsze wyniki w sierpniu uzyskały Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Sierżana, które wyprodukowały ponad plan 1000 kg przędzy, 13.000 m tkanin surowych i 3.000 m tkanin gotowych. Podobnie z nadwyżką zrealizowały plan miesięczny Zakłady Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie.

Nieco gorzej wypadły w sierpniu Wschodnie Zakłady Przemysłu Wełnianego. Zbyt duża absencja w pracy tkaczy spowodowała niewykonanie planu miesięcznego przez tkalnię. A trzeba zaznaczyć, że przędzalnia i wykończalnia WZPW wykonały plan sierpniowy z nadwyżką.

Wyraźna poprawa, w porównaniu z lipcem, nastąpiła w sierpniu w Białostockich Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Fastach. Wykonując plan miesięczny z nadwyżką załoga przędzalni średnioprzędnej wytworzyła dodatkowo 7.780 kg przędzy.

O wykonaniu planu miesięcznego zameldowała także Białostocka Fabryka Pluszu im. F. Kona. (ś)

Pierwsze po wojnie zawody balonowe w POZNANIU

PONZNAŃ (PAP) 1. 9.

W pierwszych po wojnie zawodach balonowych — zwycięstwo odniosła załoga balonu „Poznań", który kierowany przez pilota inż. W. Nowackiego przeleciał trasę długości 195 kilometrów. Balon „Poznań" wylądował o godz. 1.45 w nocy z 31 sierpnia na 1 bm. na polanie leśnej w miejscowości Piasek w pow. Chojno, 2 km przed granicą NRD.

Załoga balonu „Syrena", który pilotowany był przez płk. Hynka — kilkakrotnego zwycięzcę międzynarodowych zawodów o puchar Gordon-Benetta w okresie międzywojennym, wylądowała w Moryniu na linii Kostrzyń—Szczecin, w odległości 175 km od miejsca startu w Poznaniu.

Piloci poinformowali przedstawiciela PAP, że w czasie lotu widoczność była bardzo dobra. Balony mimo lądowania na polanach leśnych nie doznały żadnych uszkodzeń, a załogi czują się bardzo dobrze.

Trzeci balon — „Warszawa" nie mógł wznieść się w górę z powodu awarii zaworów zabezpieczających.

Dzień Pokoju w NRD

BERLIN (PAP) 1. 9.

1 września — 19 rocznica wybuchu drugiej wojny światowej — obchodzony był w NRD, tak jak w Polsce, jako dzień pokoju. W wielu miastach Republiki odbyły się uroczyste wiece i marsze młodzieży z pochodniami. W uroczystościach tych brały również udział delegacje z Polski.

„Atom w służbie pokoju"

W związku z odbywającą się w Genewie międzynarodową konferencją w sprawie pokojowego wykorzystania energii atomowej otwarto tu dwie wystawy obrazujące postęp w dziedzinie ujarzmiania energii jądrowej. W wystawie tej uczestniczy 13 krajów.

NA ZDJĘCIU: ustawianie rdzenia reaktora amerykańskiego na wystawie „Atom w służbie pokoju".

CAF — fot.

Bitwa morska bez strzałów

U wybrzeży Islandii panuje na razie spokój

LONDYN (PAP) 1. 9.

Wczoraj o północy weszła w życie decyzja rządu islandzkiego o rozszerzeniu terytorialnych wód islandzkich z 4 do 12 mil.

Jak wynika z napływających doniesień, na obszarze terytorialnych wód islandzkich, t.zn. w strefie 12 mil od wybrzeży Islandii przebywa około 100 brytyjskich trawlerów rybackich. Kutry te dokonują połowów pod ochroną 5 brytyjskich okrętów wojennych.

Jedna z tych kanonierek natknęła się w kilka godzin po północy na brytyjską kanonierkę „Russell", która stała na linii 12 mil od wybrzeży Islandii. Kanonierka przepłynęła w odległości 1 km od brytyjskiego okrętu wojennego i udała się w dalszy rejs patrolowy.

Prasa brytyjska i francuska na czołowych miejscach zamieszcza wiadomości dotyczące ostrego konfliktu jaki wybuchł między Islandią a pozostałymi uczestnikami NATO w sprawie rozszerzenia pasa islandzkich wód terytorialnych.

Konserwatywny dziennik francuski „Figaro" pisze o konflikcie islandzkim pod tytułem „Bitwa morska bez strzałów". Donosi on o propozycjach mediacji w konflikcie ze strony duńskiej i Stanów Zjednoczonych. Propozycje te zostały odrzucone przez rząd Islandii.

„Parisien Libere" w wiadomości pod tytułem „Bitwa wielorybia" wypowiada się przeciwko decyzji rządu islandzkiego.

Administracja Wysp Owczych wydała polecenie podległym sobie kutrom rybackim, by opuściły natychmiast islandzkie wody terytorialne i kontynuowały dalsze połowy w odległości przekraczającej 12 mil od wybrzeży Islandii.

Słoń — terrorysta

DELHI (PAP) 1. 9.

Madraski dziennik „The Mail" donosi, że w pobliżu miasta Coimbatore (południowe Indie) słoń — samotnik terroryzuje ludność okolicznych wsi.

W ciągu ostatnich 6 miesięcy dziki słoń — samotnik (dzikie słonie żyją na ogół w stadach i nie napadają ani na ludzi ani na zwierzęta) zabił 8 osób.

Słoń żyje w dżungli porastającej te okolice, lecz w nocy często nawiedza okoliczne wsie. Dotychczasowe wysiłki zmierzające do schwytania lub zabicia go nie przyniosły rezultatów.

Ze świata

★ Kair

Komitet wykonawczy Algerskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego opublikował w Kairze oświadczenie stwierdzające, że zeszłotygodniowa akcja sabotażowa przejwijająca się w podpalaniu zbiorników z benzyną we Francji to dopiero początek ofensywy mającej na celu rozszerzenie walki o wyzwolenie Algerii na terytorium Francji.

Oświadczenie podkreśla, że Algerski Front Wyzwolenia Narodowego postawił sobie za zadanie zniszczenie na terenie Francji zasobów ropy naftowej, wydobytej ze źródeł na Saharze, w celu zaakcentowania, że naród algerski nie pozwoli na eksploatację jego bogactw mineralnych.

★ Pekin

Pekińska stacja telewizyjna, pierwsza stacja telewizyjna w Chińskiej Republice Ludowej, rozpocznie nadawanie w tym tygodniu pierwszych audycji eksperymentalnych.

★ Paryż

Policja oraz oddziały bezpieczeństwa przeprowadziły wczoraj w nocy wielką obławę i rewizję w Perpignan, przede wszystkim w części zamieszkałej przez Algerczyków. Zatrzymano około 400 osób.

★ Bonn

Z dniem 1 września rozpoczęła się w Niemczech zachodnich rejestracja wojskowa młodzieży rocznika 1938. Młodzież tego rocznika zostanie powołana do służby w Bundeswehrze w kwietniu przyszłego roku.

Do 31 marca 1959 roku Bundeswehra liczyć ma 200 tys. żołnierzy.

★ Praga

1 bm. premier Republiki Czechosłowackiej Viliam Siroky na zaproszenie premiera Afganistanu Mohammeda Dżuda udał się do Afganistanu z wizytą przyjaźni.

★ Nowy Jork

31 ub.m. doszło do godzinnej potyczki między grupą młodzieży murzyńskiej a 25 policjantami w miejscowości Lawnside (stan New Jersey).

Młodzież ta przybyła do Lawnside z pobliskiej Filadelfii i chciała udać się do restauracji.

Wzbronione jej tam jednak wstępu pod pozorem „złego zachowywania się".

★ Helsinki

Sulo Pennanen i Reino Aho, dwóch młodych Finlandczyków udało się w podróż dookoła świata na łodzi przez siebie skonstruowanej.

Łódź „Lokki" ma 13 metrów długości i 3 szerokości. Wyposażona jest ona również w motorek o sile 25 KM.

★ Waszyngton

Adm. Russell oświadczył, że prawdopodobnie w 1960 roku marynarka amerykańska dysponować będzie rakietami typu „Polaris". Rakiety te mogą być wystrzeliwane z zanurzonych łodzi podwodnych. Mają one zasięg do 2400 km i posiadają głowice atomowe.

★ Bruksela

Zwiedzający światową wystawę brukselską mają od kilku dni nową atrakcję. W pawilonie Stanów Zjednoczonych wystawiono mianowicie uniwersalny mózg elektronowy. Robot gra w brydża oraz na instrumentach muzycznych.

Mózg elektronowy zdolny jest także przeprowadzić 2 tys. działań matematycznych (dodając lub odejmując na sekundę.

ŚWIĘTO wietnamskich przyjaciół

NA ZDJĘCIU: podgórska wioska w okręgu autonomicznym Thai Meo.

CAF — fot.

Trzynaście lat temu, 2 września 1945 roku, proklamowana została Demokratyczna Republika Wietnamu. Był to dzień zwycięstwa nad japońskim okupantami, dzień, w którym mieszkańcy Wietnamu przystąpić mieli do pokojowej pracy nad budową ustroju ludowo-demokratycznego. Jednak w trzy tygodnie po proklamowaniu Republiki rozpoczyna się walka z kolonizatorami francuskimi. Walka ta trwać będzie blisko dziesięć lat — do 1954 roku, kiedy w wyniku Konferencji Genewskiej doszło do przerwania działań wojennych w Wietnamie.

Podstawowym zadaniem Demokratycznej Republiki Wietnamu, obejmującej jedynie północną część kraju — jak wiadomo do chwili obecnej nie została zrealizowane postanowienia Konferencji Genewskiej w sprawie zjednoczenia Wietnamu — stała się wówczas odbudowa gospodarki oraz przywrócenie przedwojennego poziomu produkcji przemysłowej. W ciągu czterech lat, jakie minęły od chwili przerwania działań wojennych, wszystkie prawie podstawowe obiekty przemysłowe zostały przy pomocy krajów socjalistycznych odbudowane. Jednocześnie już zbudowano lub buduje się 30 nowych fabryk wyposażonych w nowoczesny sprzęt.

DRW uważa za swój największy sukces w walce o przywrócenie przedwojennego poziomu produkcji fakt, że roczna produkcja ryżu wzrosła w porównaniu z okresem przedwojennym prawie dwukrotnie. Chronieczne klęski głodowe przestały dzięki temu nawiedzać północny Wietnam.

O tym, jak wielkie trudności przezwyciężać musi DRW świadczyć może następujące porównanie: DRW ma 50 razy mniej wyższych kadr technicznych i 20 razy mniej wykwalifikowanych robotników aniżeli Rosja carska w 1913 roku (proporcjonalnie do liczby ludności). W walce z tym zacofaniem zrobiono już olbrzymi krok naprzód. Wystarczy powiedzieć, że liczba uczniów szkół podstawowych jest trzy razy większa niż przed wojną; szkół średnich — dziesięć razy większa; szkół wyższych — 40 razy.

Poważne sukcesy ma DRW w zakresie likwidacji analfabetyzmu. W wielu miejscowościach analfabetyzm zlikwidowany został całkowicie. Stale rośnie ilość szkół dla dorosłych.

Obok rozwoju przemysłu państwowego nastąpił poważny wzrost produkcji rzemieślniczej. Drobny przemysł i rzemiosło osiągnęły już obecnie poziom wyższy niż przed wojną, dostarczając ponad 53 proc. wszystkich artykułów przemysłowych.

BIAŁOSTOCKI „wampir" aresztowany

W mroźne styczniowe popołudnie ub. roku Maria R. wracała od lekarza do domu. Przechodząc w pobliżu Domu Dziecka w Zwierzyńcu zauważyła, że ktoś za nią idzie. Obejrzała się. „Młody człowiek — pomyślała — chyba ze 20 lat". Wyglądał zupełnie niegroźnie w swojej krótkiej, jasnej kurtce. Mróz coraz bardziej dawał się we znaki. Przyśpieszyła kroku.

Wkrótce zaczął zapadać mrok. Idąca kobieta usłyszała w pewnym momencie, że ktoś za nią biegnie i zanim zdążyła się odwrócić, poczuła na szyi silny ucisk rąk. Paznokcie wpiły się głęboko w skórę. Upadła. Zobaczyła jeszcze pochylioną nad sobą jasną kurtkę. Kilka ciosów czymś twardym w głowę i straciła przytomność.

Gdy ocknęła się, leżała na śniegu w porozrywanej odzieży. Młody osobnik uciekł.

Maria R. miała 49 lat.

Od tego dnia coraz więcej podobnych wypadków zaczęto notować w Komendzie Powiatowej MO. Gwałty zdarzały się przeważnie koło odludnych od osiedli stacji kolejowych i przystanków autobusowych, a więc Czarna Wieś, Czarny Blok, Hryniewicze, Lewickie, a przede wszystkim park zwierzyniecki w Białymstoku. Meldunki napływały przeważnie od kobiet starszych. Ofiarą gwałtu padła nawet 70-letnia staruszka. Widocznie młodsze o takich zajściach wolały nikomu nie donosić. Zbocznie zgwałcił również 13-letnią dziewczynkę.

NA ZDJĘCIU: Tadeusz Dzienis.

Sposób napaści był za każdym razem taki sam — chwyt za gardło, kilka uderzeń kamieniem w głowę. I zawsze formułka tych samych, niecenzuralnych słów.

Na ślad zboczeńca trudno było natrafić. W kwietniu br. koło Czarnej Wsi tylko sprawność nóg pozwoliła mu uniknąć więzienia — pozostawił wówczas swój rower.

Przestępca działał do sierpnia br. „Sława" jego czynów rozeszła się w całym powiecie. Doszło do tego, że kobiety obawiając się jakiejś przygody bały się chodzić same do lasu na grzyby, czy dziewczynki wyjeżdżać.

Wreszcie jednak „wampir" wpadł. Do milicji wpłynął meldunek z jego nazwiskiem i adresem: Tadeusz Dzienis, zamieszkały przy ul. Mirosławskiego 6 m 1. Dzienis ma 25 lat, jest żonaty, pracował jako sanitariusz w Szpitalu im. Śniadeckiego. Za podobne przestępstwo odbył już karę 3-letniego więzienia. Obecnie na swoim koncie ma 20 gwałtów. Jest na tyle przebiegły, że przyznaje się tylko do 3 popełnionych czynów, przy których byli świadkowie, m. in. do gwałtu k. Czarnej Wsi, gdzie zostawił rower z numerem rejestracyjnym.

Śledztwo jest w toku. Przyniesie ono niewątpliwie dalszą listę jego ofiar. Wszystkie wiadomości o innych poszkodowanych przyjmuje Komenda Powiatowa MO, Sienkiewicza 65, pokój 44.

Dziś „Boska" Greta powraca na ekran?

RZYM (PAP) 1. 9.

W związku z przybyciem na Capri „boskiej" Grety Garbo rozeszły się pogłoski, że w najbliższym czasie należy oczekiwać jej powrotu na ekrany. W filmie, którego bliższa treść nie jest jeszcze znana, miałaby ona grać rolę zakonnicy. Jej partnerem będzie — być może — Lawrence Olivier. Film byłby finansowany przez greckiego armatora Onassisa.

Inwazja ... pcheł

BRUKSELA (PAP) 1. 9.

Prasa belgijska donosi, że Leopoldville w Kongo jest od pewnego czasu obiektem istnej inwazji... pcheł. Są one wszędzie: w lokalach rozrywkowych, w mieszkaniach prywatnych i samochodach.

Drapanie się przestało być w Leopoldville czynnością wstydliwą. Wszelkie nowoczesne środki walki z insektami zawiodły. Władze miasta ostro krytykowane przez mieszkańców są zrozpaczone.

Rasistowskie wystąpienia angielskich chuliganów

LONDYN (PAP) 1. 9.

W niedzielę wieczorem, po raz drugi w ciągu dnia doszło w Londynie do wystąpień rasistowskich. Zajścia spowodowane zostały przez przeszło 100 angielskich chuliganów „teddy boys".

Po zebraniu odbytym na jednej ze stacji metra, chuligani wyszli na ulice zaczepiając ludność kolorową. Wreszcie sprowokowali oni bójkę, w której wzięło udział ponad 400 osób. W czasie starcia posługiwano się nożami, butelkami, łomami żelaznymi. Kilka osób odniosło rany.

Po kilkunastu minutach wezwanej na miejsce zamieszek policji udało się zaprowadzić porządek. Aresztowała ona 12 osób, „Teddy boys" zaatakowali również w dzielnicy Kensington kilku Murzynów. Policja aresztowała 4 osobników.

Epilog „świńskiej sprawy"

L. Gilewski skazany na 7 lat więzienia

Jak już informowaliśmy, przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku toczyła się rozprawa przeciwko Lucjanowi Gilewskiemu i Mieczysławowi Dudarykowi, oskarżonym o kradzież 24 świń z punktu skupu GS w Krypnie, Janowi Kuchlewskiemu i Zimnochowi współwłaścicielom prywatnego zakładu wyrobu wędlin końskich w Białymstoku, przy Szosie pod Krzywą, oskarżonym o kupno skradzionych świń oraz Sabinowi Urbanowi, stojącemu pod zarzutem przechowywania mięsa ze skradzionych świń.

1 bm., po wznowieniu rozprawy, sąd przesłuchał jednego świadka, po czym przemawiał prokurator i obrońcy oskarżonych. W godzinach popołudniowych sąd ogłosił wyrok.

Lucjan Gilewski skazany został na 7 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat, 10 tys. zł grzywny i przepadek mienia w całości.

Mieczysławowi Dudarykowi sąd wymierzył karę 5 lat więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 3 lat i przepadek mienia w całości.

Jan Kuchlewski, za paserstwo, otrzymał karę 7 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na okres 5 lat, 10 tys. zł grzywny oraz przepadek jego udziału w masarni i samochodu osobowego marki „Gaz-67".

Edward Zimnoch, za paserstwo, został skazany na 3 lata więzienia i 10 tys. zł grzywny, z zamianą w razie niezapłacenia — na 200 dni aresztu.

Ostatni z oskarżonych, Sabin Urban, za niemyślne paserstwo został ukarany karą grzywną w wysokości 5 tys. zł, z zamianą w razie niezapłacenia na 100 dni aresztu. (sz)

Przemówienie radiowe ministra Oświaty W. Bieńkowskiego

Ciąg dalszy ze str. 1

wychczas stopniu stać się ośrodkiem zainteresowania całego społeczeństwa. Od współdziałania ze szkołą, od opieki i pomocy udzielanej przez całe środowisko społeczne zależy w poważnej mierze rezultat jej pracy.

Dwa zadania wysuwają się na czoło w nadchodzącym okresie. Pierwsze to rozwinięcie społecznego wyczynu w dziedzinie budownictwa szkolnego. Państwo zasze z każdym rokiem przeznacza coraz większe środki na budowę nowych budynków szkolnych. Ale środki te nie wystarczają dla poprawy warunków pracy szkół, w znacznie szybszym tempie bowiem rośnie liczba dzieci „rozsadzająca" szkolne mury. Trzeba wysiłek całego społeczeństwa — wsi i miasta pomoże rozwiązać to zagadnienie tak ważne dla każdej rodziny, dla każdego obywatela.

Zadanie drugie — to podniesienie poziomu pracy szkół. Poprawa wyników nauczania musi iść w parze z udoskonaleniem pracy wychowawczej. Szkoła powinna nie tylko przyswoić młodzieży przewidziane programem wiadomości. Jeszcze donioślejszym zadaniem jest kształtowanie młodych charakterów, wdrażanie nawyków, które zadecydują o postawie przyszłych obywateli. Praca to trudna, wymagająca dużych pedagogicznych umiejętności i systematycznego wysiłku. Ten charakter młodzieży odpowiaduje nie tylko wysiłkom nauczyciela. Jakże wiele ma tu do powiedzenia wpływ domu, całego środowiska społecznego, które często potrafi osłabiać, czy nawet niweczyć pracę wychowawcy. Szkoła nie może wypełnić swych wychowawczych zadań, bez zgodnego współdziałania z rodzicami, bez stworzenia sprzyjającej atmosfery w środowisku szkołę otaczającym.

Toteż u progu nowego roku szkolnego apelujemy do rodziców, do rodzicielskich komitetów, aby współpracowali ze szkołą, nieśli pomoc w zaspokajaniu jej potrzeb, aby współdziałali z nauczycielami w wychowaniu swych dzieci. Otoczcie nauczycieli zaufaniem, radźcie się ich w trudnych sprawach „wychowania. Nauczyciel jest waszym najbliższym powiernikiem, jemu przecież oddajecie część swojej rodzicielskiej władzy. Budźcie do niego szacunek w dzieciach i u dorosłych. Pamiętajcie, że autorytet nauczyciela jest mu potrzebny do wypełniania jego zadań wychowawcy. Niech nie powtarzają się wypadki gorszących ataków na szkołę i nauczyciela pod zmyślonymi najczęściej pretekstami, jak np. niesprawiedliwe wystawienie noty.

Pamiętajcie, że podważając autorytet nauczyciela wyrządzacie krzywdę własnym dzieciom.

Sprawą dużej wagi dla atmosfery wychowawczej jest usunięcie ze szkoły wszelkich śladów nietolerancji, dyskryminacji i fanatyzmu. Poza próg szkoły nie wolno dopuszczać wpływów, które by przeczyły demokratycznemu i socjalistycznemu charakterowi wychowania, gwarantującemu przecież każdemu obywatelowi pełną swobodę jego osobistych przekonań.

Pragnę u progu nowego roku szkolnego zaapelować do 200-tysięcznej rzeszy nauczycieli i pracowników oświaty, aby wzmogli swój wysiłek nad doniosłym dziełem wychowania nowego pokolenia dziedziców i kontynuatorów naszej pracy i naszego dorobku. Zdajemy sobie sprawę, że dokonana właśnie od dziś poprawa warunków Waszej pracy i Waszego życia nie zaspokaja jeszcze wszystkich Waszych potrzeb. Jest jednak dowodem doceniania przez nasze ludowe państwo zadań, jakie spełniacie, jest poważnym krokiem ku pełnemu społecznemu uznaniu Waszej roli chorążych postępu, budowniczych socjalistycznej przyszłości.

Trzeba jednak, abyście i Wy sami sobie stawiali coraz większe wymagania, abyście doskonalili swoją rolę, budzili wiedzę o tym, jak wychowywać, jak kształtować człowieka, jak oddziaływać na środowisko, aby w nim powstał klimat sprzyjający Waszej pracy.

Pierwszym zadaniem, jakie muszą postawić sobie zespoły nauczycielskie we wszystkich szkołach, jest zacieśnienie wzajemnej koleżeńskiej współpracy. Atmosfera koleżeńskiej życzliwości i gotowości służenia radą, dzielenia się doświadczeniami między samymi nauczycielami jest pierwszym i kardynalnym warunkiem dobrej, wychowawczej atmosfery w całej szkole. Każdy zgrzyt, każde zamącenie w tej dziedzinie odbija się ujemnie i potrafi niweczyć najlepsze wysiłki.

Rozpoczynający się rok szkolny powinien przynieść zacieśnienie współpracy rad pedagogicznych, poszukiwanie nowych form współdziałania wychowawców dla podniesienia wyników oddziaływania szkoły.

Naszej drogiej młodzieży życzę, aby ten rok szkolny przyniósł jej wiele powodzenia w nauce, by był lepszy od poprzedniego. Każde chyba z was przestępując znowu próg szkoły przeżywa wzruszenie i przyrzeka sobie w duchu: w tym roku będę dobrym uczniem, dobrą uczennicą. Wytrwajcie w tym postanowieniu.

(Hr)

Coraz więcej dróg budują chłopi w czynie społecznym

Jak nas informuje Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium WRN w Białymstoku — w całym województwie trwają intensywne prace przy budowie i konserwacji dróg czynem społecznym.

Jak wynika z danych, na dzień 1 sierpnia — w całym województwie chłopi wykonali na drogach prace wartości 9 mln 788 tysięcy złotych.

Według podjętych już zobowiązań — do końca bieżącego roku wartość prac drogowych wykonanych czynem społecznym przez mieszkańców wsi wyniesie ogółem 23.463.700 złotych.

Najintensywniej prace drogowe w ramach czynu społecznego wykonywane są w powiatach: hajnowskim, siemiatyckim, moniecckim, bielskim i wysoko-mazowieckim. (hk)

W Busku-Zdroju

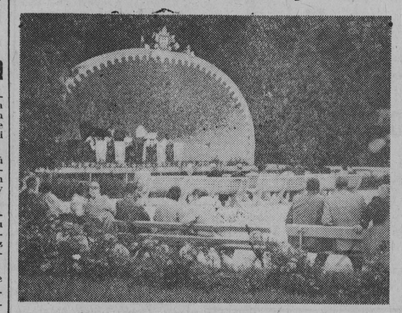

NA ZDJĘCIU: koncert w parku.

CAF — fot. Barącz

U SIERŻANA

Poprzez doszkalanie załogi do lepszych osiągnięć produkcyjnych

Wychodząc z założenia, że od poziomu kadr uzależniony jest w pierwszym rzędzie prawidłowy rozwój przedsiębiorstwa, BZPW im. Sierżana wiele uwagi poświęcają sprawie doszkalania załogi, sprawie podwyższania kwalifikacji zawodowych pracowników fizycznych i umysłowych.

W związku z odejściem na emeryturę dużej ilości wykwalifikowanych robotników, zakłady były zmuszone przyjąć do pracy ludzi, którzy w zawodzie włókienniczym stawiali pierwsze kroki.

W tych warunkach wielce pożytecznym okazało się szkolenie teoretyczne, jakie zakłady urządziły dla nowoprzyjętych pracowników, którym w oparciu o teorię łatwiej było później praktycznie opracować zawód.

We wrześniu br. zakłady przystępują z kolei do szkolenia teoretycznego pracujących już samodzielnie robotników przędzalni.

Uprzednio w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła ukończyło odpowiednie kursy i zdobyło uprawnienia wykonywania zawodu 10 palaczy i 7 elektryków z tejże fabryki włókienniczej.

Dwóch kierowników wydziałów produkcyjnych BZPW przeszło 3-tygodniowy kurs farbiarsko - wykończalniczy w Łodzi.

Rzecz jasna, że przeprowadzane systematycznie szkolenie zawodowe załogi przynosi Zakładom im. Sierżana realne i widoczne już korzyści.

(Ls)

Sprawozdanie z zebrania w „Uchwytach"

Zamiast odpowiedzi — „śladem naszej krytyki"

Dwa poprzednie zebrania nie odbyły się. Po prostu nie dopisała frekwencja. Lato? Urlopy? Nie, brakło zainteresowania. Stale mówić o tym samym nikomu się przecież nie chce.

Tym razem jednak sala zapełniła się. Sprawiły to chyba dwa kolejne artykuły zamieszczone w „Gazecie" na początku sierpnia.

Krytyka porządków panujących w fabryce, krytyka dyrektora i dyrekcji obudziła nadzieję. Przyszli więc na zebranie. Żeby mówić, czy raczej żeby posłuchać?

Referuje dyrektor techniczny, inżynier Bassendowski. Mówi beznamiętnie. Cyfry i cyfry, przykłady...

Obserwuję reakcję sali.

Twarze znudzone, lub uśmiechnięte ironicznie. Donośnym szeptem rzucane komentarze.

A sprawozdanie się przedłuża i wywołuje zniecierpliwienie. Ludzie oczekiwali konkretów, zrozumiałych przykładów, oczekiwali wymienienia nazwisk winnych bałaganu organizacyjnego w fabryce. Bo tylko wtedy można mówić o początku przełomu, który przecież musi nastąpić.

„Uchwyty" nie mogą być dłużej „fabryką nieustającego kryzysu". Lecz sprawozdanie dyrektora technicznego jest beznadziejne. Rozumie to każdy uczestnik zebrania. Z owej powodzi cyfr i przykładów wynika, że winnych właściwie nie ma, że praprzyczyną fabrycznego bałaganu jest zła kooperacja międzyzakładowa.

A postawa personelu inżynieryjno-technicznego?

— Przecież ten człowiek nie panuje nad sytuacją — słyszę niegłośną uwagę skierowaną pod adresem dyrektora technicznego.

I rzeczywiście.

Z sali padają pytania. Zadaje je również sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, tow. Hrebin. Kierownik wydziału ekonomicznego KW PZPR, tow. Niewiadomski z naciskiem pyta inżyniera Bassendowskiego o jego właściwą rolę w zakładzie i o jego stosunek do ludzi, którzy zawalają pracę.

Pytań jest dużo. Pytania są kłopotliwe, wykazują referentowi jego bezradność i nieznajomość rzeczy.

— Ciekawa taktyka — myślę o powodzi miażdżących pytań.

A dyrektor techniczny nie może ukryć zdenerwowania, gdy jeden z robotników nieskładnym językiem pyta go:

— „Czy jest pana osobista odpowiedzialność za zajmowane stanowisko?"

* * *

A teraz dyskusja weźmie w łeb — mówi do mnie sekretarz organizacji partyjnej. — Zaraz zobaczycie kluczenie. Prawdziwy kunszt...

Nadstawiam więc lepiej ucha i rotuję argumenty następnego referenta.

Ze sytuacją finansową w II kwartale pogorszyła się, bo mają przekroczenie zapasów materiałów i muszą z tego tytułu płacić odsetki do banku.

— Ale... jeszcze osiągnęliśmy ponadplanowy zysk w związku z obniżką kosztów własnych.

— Oczywiście, są duże trudności. Nowe dziedziny produkcji stwarzają duże przeszkody produkcyjne.

— I samokrytycznie: moja wina, że nie dopatrzyłem sytuacji w narzędziowni. Ale...

— Dałem szersze pole do działania kierownikom i okazuje się, że nic z tego nie wyszło.

Tow. Szułżyk postawił wreszcie sprawę mniej wyczesaną: winni są ludzie, bo nie przejawiają dyscypliny i odpowiedzialności za swoje obowiązki.

— A wady organizacji pracy? Przecież w innych zakładach jest jeszcze gorzej. Przejdźcie się tylko po innych zakładach, na przykład Świerczewskiego w Warszawie — zakończył tow. dyrektor.

I znów pytania. Sekretarz organizacji partyjnej zwraca się do zebranych. Ale pytań nie ma. I fakt ten razi. Inżyniera Bassendowskiego pytaniami przyciśnięto do ściany. A dyrektora Szułżyka nikt z sali o nic nie pyta.

Milczenie przerywa sekretarz. Tylko on zadaje pytania, ale jakie?

Chyba o drugorzędnym

Ciąg dalszy na str. 4

Ciekawostki z kraju

Spotkanie z... niedźwiedziem

KRAKÓW. Niezwykłą przygodę przeżył jeden z mieszkańców powiatu nowotarskiego. Był wieczór, gdy podził on stado owiec do zagrody, napotkał na drodze... niedźwiedzia. Owce ujrzawszy nakrła tatrzańskich lasów" rozbiegły się w popłochu, a zaskoczony pasterz, chcąc nie chcąc, stanął oko w oko z niedźwiedziem. Niedźwiedź jednak nie przejawiał zbyt wojowniczego nastroju i po dokładnej lustracji napotkanego pasterza pocałował wolno w kierunku lasu.

76 milionerów w Warszawie

WARSZAWA. Do Gdyni przybił luksusowy statek norweski, na pokładzie którego znajduje się 140 turystów-milionerów. Są wśród nich kupcy i przemysłowcy z USA, Kanady i Wielkiej Brytanii. Część z nich, to jest 76-osobowa grupa milionerów przybyła do Warszawy w celu zwiedzenia naszej stolicy. Niecodzienni goście obsługiwani są przez „Orbis" i podczas swego pobytu w Warszawie zobaczyli film o nowoczesnej historii Warszawy oraz zwiedzali miasto.

Udawały... przestępców

WROCŁAW. Dwie wczasowiczki przebywające w Sudetach postanowiły ale „rozerwać". Wpadły więc na nieco oryginalny pomysł. Zabawiały się mianowicie, w przygranicznym lesie w przestępców uciekających przed żołnierzami WOP. Na żądanie żołnierzy, aby się zatrzymały — uciekły. Przed schwytaniem zakopały w ziemi „szyfrowany" list. Lekkomyślna zabawa kosztowała żołnierzy WOP wiele niepotrzebnego trudu. „Dowcipne" panienki zostaną ukarane.

Wiechał taksówką do... kościoła

POZNAŃ. Właściciel taksówki „Warszawa" Jan Piechowiak jadąc rano wozem zasnął nad kierownicą. Wskutek tego zamiast skręcić przy końcu ulicząki, wjechał wprost w główną bramę kościoła farnego. Masywne drzwi zostały rozbite i samochód znalazł się w kościele. Taksówkarz szybko wycofał wóz i odjechał do garażu. Sprawca został jednak wykryty przez MO.

W 15 rocznicę śmierci Janka Krasickiego

Nauka i walka

Nocą 2 września 1943 roku zginął przewodniczący Związku Walki Młodych — Janek Krasicki. Wyprowadzony przez gestapowców z mieszkania po aresztowaniu, rzucił się na ulicy na hitlerowskich oprawców i został zabity.

Pisząc jednak o Janku Krasickim, wspominając go w pięciolecie rocznicę jakże przedwczesnej śmierci 24-letniego przywódcy młodzieży walczącej, nie o śmierci, nie o ostatniej walce Janka Krasickiego chce się pisać. Ludzi, którzy w walce o Polskę ponieśli bohaterską śmierć, liczy nasza historia na tysiące. I nie samo bohaterstwo Janka Krasickiego sprawia, że jest on dziś jedną z najbliższych młodzieży postaci chlubnej historii.

NA ZDJĘCIU: Janek Krasicki.

CAF

Chodzi tu chyba o te cechy, które sprawiły, że dwudziestokilkuletni młodzieniec był znanym i cenionym działaczem podziemnego ruchu robotniczego, że cieszył się niezwykłym autorytetem i zaufaniem przyjaciół i powiadywań, że był i umiał być w pełnym sensie tego słowa przywódcą.

Wiele stron napisano o bohaterstwie Janka Krasickiego w walce z okupantem. O przenowadzonym przez niego zamachu na wysokiego oficera Polaków — Wersztuca z fabryki „Steinhagen i Stransky" na Woli. O akcjach Gwardii Ludowej prowadzonych pod jego kierownictwem lub z jego udziałem. O przedarciu się do partyzantów radzieckich dla nawiązania kontaktu na temat dostaw broni. Wiele pisano o studiowaniu przez „Kazika" — Janka Krasickiego — teorii, o jego ocenianiu i wiedzy filozoficznej. Wiele pisano o wielkich zdolnościach organizatorskich przewodniczącego ZWM, o jego umiejętności kierowania ludźmi, zdobywania autorytetu.

Warto wydaje się szczególnie teraz, kiedy podstawowym celem wychowawczym organizacji młodzieżowych w Polsce, wszystkich zresztą ludzi, którym droga jest sprawa właściwego wychowania młodego pokolenia — jest wychowanie młodzieży w duchu szacunku dla wiedzy, dla twórczej pracy, wspomnieć te — mniej znane strony życia Janka Krasickiego — ucznia i studenta.

Był dobrym uczniem gimnazjum w Świdnicku, a potem solidnym studentem prawa Uniwersytetu Warszawskiego i — już w czasie wojny — Uniwersytetu Lwowskiego. Ale chodzi o aktywny stosunek do wiedzy, o rzeczywiste pragnienia osobistych poszukiwań naukowych, zgłębianie prawd nie według podręczników, nie „na wiarę", a samodzielne przemyślenie prawd. Zachowały się u przyjaciół i rodziny notatniki Janka z lat szkolnych. Widać z nich wyraźnie, jak każda książka, którą czytał, a czytał ich mnóstwo, skłaniała go do osobistych refleksji, jak sumiennie przygotowywał wypracowania szkolne, jak poważnie i z pasją traktował naukę.

Zainteresowania jego skupiły się na naukach humanistycznych. Literatura piękna i zagadnienia społeczne oto problemy pasjonujące go wraz z postępowym ruchem, w czasie okupacji — ze Związkiem Walki Młodych. Zainteresowanie literaturą piękną skłaniało go do samodzielnych prób literackich. Dwukrotnie otrzymał przed wojną nagrodę literacką za wiersze drukowane w dodatku literackim „Kuźnicy Wileńskiej" (miał wtedy kilkanaście lat).

Udział w walce podziemnej pozwolił Jankowi Krasickiemu rozwinąć bujnie talent działacza politycznego, przywódcy młodzieży, wychowawcy i żołnierza. Jako bohaterskie poległego przewodniczącego Związku Walki Młodych — organizacji przewodzącej młodzieży w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne — czci go dziś młodzież polska.

Wspominając w 15 rocznicę śmierci tę jedną z najpiękniejszych postaci historii walki naszej młodzieży, warto chyba uświadomić sobie, że jest on wzorem nie tylko bohaterskiej walki, ale i poszukującej twórczej pracy. Ze zamiłowanie do nauki, pragnienie wiedzy i poważny, twórczy stosunek do dorobku ludzkości były chyba najważniejszymi cechami Janka Krasickiego.

Kronika młodzieżowa

„Praca czeka..."

...stałą rubrykę pod tym właśnie tytułem prowadzi tygodnik „Walka Młodych". W rubryce tej znajdą zainteresowani czytelnicy wykazy wolnych miejsc pracy, proponowane warunki mieszkaniowe itp.

Jeśli zainteresowani nie będą mogli otrzymać numerów „Walki Młodych" w kioskach „Ruchu", mogą pismo zaprenumerować lub zgłosić się do KP ZMS i wypożyczyć do przejrzenia. Radzimy skorzystać.

Krajowa narada dziewcząt...

...wiejskich odbędzie się w Warszawie w listopadzie br. Na naradę przybędą delegacje dziewcząt ze wszystkich krajów socjalistycznych i kilkunastu krajów kapitalistycznych.

Na Białostoczyźnie trwają już wybory delegatek na wspomnianą naradę. Wybory przeprowadzają poszczególne organizacje Związku Młodzieży Wiejskiej i Ludowych Zrzeszeń Sportowych.

W każdej szkole...

...średniej w powiecie białostockim jeszcze w ubiegłym roku szkolnym została zorganizowaną grupa działania ZMS. Członkowie tych grup obiegywali intensywną działalność od... 1 września 1958 r. Przypomnieć nie zaszkodzi.

W kołach...

...zazwyczaj dobrze poinformowanych twierdzi się, że KW ZMS w Białymstoku zamierza zorganizować spotkanie — naradę byłych uczestników letniego obozu szkolnego ZMS ze Studzienicznej. Spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w Białymstoku, no i chyba w niedzielę by nie odrywać uczniów od nauki.

„Demokryt był uczestnikiem

...Rewolucji Francuskiej, a Stefan Batory gromił Krzyżaków pod Grunwaldem. Krasicki napisał „Nieboską", Kraszewski namiętnie bajki pisywał, a Krasiński popełnił najwięcej bo około 500 powieści historycznych (!)" — oto fragment artykułu Ireny Szadziewskiej zamieszczonego w ostatnim niedzielnym numerze „Walki Młodych".

Radzimy wszystkim uczniom starszych klas średniej szkoły przeczytać go raz, drugi i... zastanowić się nad jego treścią.

Nie, nie w maju, a teraz we wrześniu... (lk)

Na tropach gospodarczego bezsensu...

Ile cegielni — tyle sposobów organizacji czyli każdy sobie rzepkę skrobie...

Komisja Budownictwa i Gospodarki Komunalnej WRN uchwaliła ostatnio interesujący wniosek:

„Zobowiązać Wojewódzki Zarząd Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych do wnikliwego przeanalizowania kierownictwa i kadr poszczególnych cegielni. Poza tym należy zająć się szkoleniem palaczy, wypalających cegłę."

Co skłoniło radnych-członków Komisji do wysunięcia takiego wniosku pod uwagę Prezydium WRN?

Skłoniły do tego Komisję bardzo ciekawe fakty. Jak się bowiem okazało w wyniku kontroli w terenie — cztery blisko siebie położone cegielnie, a mianowicie: Koplany, Dobrzyniewo, Markowszczyzna i Kozowszczyzna pracują każda inaczej. Cena wypału cegły w każdej jest inna, co wynika z bardzo różnej — a nie zawsze racjonalnej — organizacji pracy w każdej z tych cegielni.

Jeżeli chodzi o organizację produkcji — najbardziej zbliżoną do ideału (w istniejących warunkach) jest organizacja w cegielni Dobrzyniewo.

Nasuwa się więc prosty wniosek: należy upowszechnić sposoby organizacji cegielni dobrzyniewskiej na pozostałe cegielnie. Ten prosty wniosek jednak nikomu jakoś dotąd nie wpadł do głowy...

A mogliby się tym zająć nawet sami kierownicy zainteresowanych cegielni. Niestety jednak — jak wykazuje praktyka — nie wszyscy mają na to czas. Na przykład kierownictwo cegielni w Koplanach myśli o tym jedynie wówczas, gdy nie jest... pijane. A jak wykazały obserwacje członków Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej WRN — kierownictwu cegielni w Koplanach czasu na takie myślenie pozostaje niewiele...

Jak więc widzimy, wniosek Komisji jest całkiem uzasadniony. Należałoby go tylko rozbudować o wymianę doświadczeń organizacyjnych pomiędzy kierownictwami poszczególnych cegielni. Oczywiście — wyłączywszy doświadczenia, jakie ma na swym koncie kierownictwo cegielni w Koplanach... (hk)

W Oficerskiej Szkole Lotniczej im. J. Krasickiego

NA ZDJĘCIU: Ćwiczenia na żyroskopie.
CAF — fot. Szyperko

Praca dyplomowa młodego reżysera w WDK w Białymstoku

Zespół dramatyczny Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku od września rozpoczyna znów swoją pracę. Zespołem kierować teraz będzie młody reżyser W. Mikucewicz. Reżyseria sztuk w zespole WDK będzie jego pracą dyplomową.

W tej chwili trudno powiedzieć jeszcze, jaka sztuka pójdzie na pierwszy ogień. Reżyser chce poznać bowiem możliwości amatorów, siły zespołu itp.

Warto zaznaczyć, że W. Mikucewicz zostaje w Białymstoku na stałe. Będzie prowadził istniejący zespół dramatyczny i ewentualnie inne zespoły teatralne, co do powstania których WDK ma konkretne plany. (ir)

Zwiększamy hodowlę drobiu

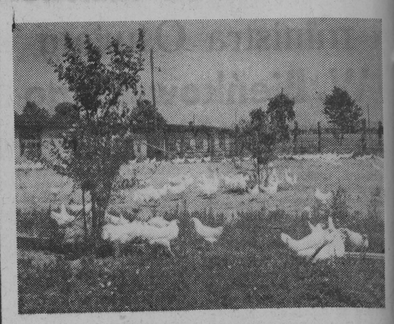

Wzrost zapotrzebowania na produkty drobiarskie na rynku wewnętrznym i możliwości zwiększenia eksportu tych produktów wymagają powiększenia pogłowia drobiu w 1960 r. o około 10 milionów sztuk, a produkcji jaj o około 400 milionów sztuk, w stosunku do wyników z roku 1957.

NA ZDJĘCIU: nowozorganizowana ferma reprodukcyjna II stopnia na 1.500 sztuk kur rasy leghorn w PGR Wędrynia (woj. opolskie).

CAF — fot. Miedza

Dalszy ciąg rozprawy sądowej przeciwko lekarzom: R. Niklewiczowi i L. Makarewiczowi

Dziś wizja lokalna w Drozdowie

★ Ciąg dalszy ze str. 1

konsultowaniu się z oskarżonym Niklewiczem jako z osobą najlepiej zorientowaną i występującą z urzędu jako wojewódzki konsultant w sprawach położnictwa.

Świadek **Grabowiecka**, naczelnik Wydziału Ochrony Macierzyństwa Ministerstwa Zdrowia, wyjaśniła między innymi, iż do obowiązku wojewódzkiego inspektora położnictwa należy znajomość pracy placówek w terenie.

Projektant instalacji sanitarnych w Drozdowie, świadek **Jaruzelski**, mówiąc o sporządzaniu dokumentacji zaznaczył, iż nie brał pod uwagę istniejących urządzeń instalacji sanitarnych, gdyż nie był w Drozdowie i nie zapoznawał się ze stanem faktycznym na miejscu. Zarówno świadek Jaruzelski jak i świadek **Onlszczuk**, projektant centralnego ogrzewania stwierdzili, iż były techniczne możliwości zaprojektowania i wykonania zarówno urządzeń instalacji sanitarnych jak i centralnego ogrzewania **wyłącznie dla pomieszczenia izby porodowej z pominięciem prywatnego mieszkania Marii Niklewicz**, ale jak zaznaczyli, nikt takich zastrzeżeń ze strony czy to inwestora czy Wojewódzkiego Biura Projektów nie zgłaszał.

Na uwagę zasługują również zeznania świadek **Kiciński**, pracownika Wojewódzkiego Biura Projektów, który sporządzał kosztorys adaptacji budynku w Drozdowie na izbę porodową. Kiciński w trakcie zeznań stwierdził, iż był z oskarżonym Niklewiczem w Drozdowie, gdzie sporządził spis robót koniecznych do wykonania przy adaptacji budynku na izbę porodową i że następnego dnia w Białymstoku przedłożył do podpisu protokóły oskarżonemu Niklewiczowi, którego podobno świadkowi Kicińskiemu wskazał Wydział Zdrowia Prezydium WRN jako przedstawiciela inwestora.

Świadek Kiciński zeznał, iż o tym, że należy ująć w kosztorysie remont części mieszkalnej budynku w Drozdowie, a więc tej części, w której znajduje się prywatne mieszkanie Marii Niklewiczowej, dowiedział się od oskarżonego Niklewicza, którego uważał za przedstawiciela inwestora.

W dalszym ciągu rozprawy obrońca oskarżonego Niklewicza wystąpił z wnioskiem, aby sąd przed wysłuchaniem opinii biegłych, dokonał wizji lokalnej w Drozdowie. Sąd przychylił się do wniosku obrony i wizję lokalną zarządził na godziny przedpołudniowe dnia 2 września br. Dalszy ciąg rozprawy we środę, 3 bm., o godz. 9. (L)

Rybka bierze

Po udanym połowie...

Zdarza się, że po udanym połowie mamy ochotę na rybkę „z rusztu", przygotowaną na miejscu, nad rzeką. Jednym z mało znanych sposobów jest pieczenie ryby w gorącym popiele.

Sposób ten jest bardzo nieskomplikowany. Rybę przeznaczoną na pieczenie należy oczyścić, usunąć wnętrzności, oskrobać łuskę, obciąć głowę i bardzo starannie umyć w wodzie. Tak przygotowaną rybę należy posolić, posypać odrobiną pieprzu. Następnie zawijamy rybę w papier pergaminowy i potem w papier gazetowy. Rybę w tym podwójnym opakowaniu zanurzamy w wodzie tak, by papier gazetowy przesiąkł wodą. Gdy to się stanie — wkładamy rybę w tym podwójnym opakowaniu do gorącego popiołu, którym powinno być dość dużo tlących się ogarków. Po kilku minutach, gdy wierzchnia warstwa papieru gazetowego zwęgli się i druga warstwa, papier pergaminowy, zaczyna się tlić, wyjmujemy rybę z popiołu, dokładnie usuwamy warstwy papieru i spożywamy.

Sprawozdanie z zebrania w „Uchwytach"

Zamiast odpowiedzi — „śladem naszej krytyki"

Ciąg dalszy ze str. 3

znaczeniu, mało istotne w porównaniu do najważniejszej sprawy — postawy kierowników odpowiedzialnych za produkcję.

* * *

Była jednak i dyskusja. Po bardzo długich, za długich wystąpieniach obu dyrektorów zaczęli mówić robotnicy i majstrowie.

Nie atakowali dyrektorów. Nie krytykowali ich postawy. A jednak wypowiedziami swymi dawali dowód, że nie zgadzają się z poglądami postawą obu kierowników zakładu.

— No bo majster w „Uchwytach" nie jest majstrem.

— A robotnicy nie chcą chodzić na zebrania,bo nikt ich wniosków nie realizuje.

— Żeby zaś otrzymać narzędzia, trzeba całymi godzinami czekać.

— Jak może być dobrze, kiedy w lipcu pras... stała 15 dni, a jak ruszyła, to okazało się, że nie ma wykrajnika. Efekt: z 4,5 tyz. wiertarek eksportowych wykonano około 1500.

— Zaczyna się sierpień. Czy nielepiej było puścić do produkcji „10-ki", a z „13-kami" poczekać? Nie, do produkcji poszły „13-ki" i stoimy, bo nadal nie ma osłonek.

Efekt: robotnicy zarabiali średnio 2000 zł, a dziś nie ma gwarancji czy zarobią po 500 zł.

— Od połowy lipca wszystkie maszyny szybkobieżne stały. A co w takim wypadku robić z ludźmi?

* * *

Nie, zebranie to nie było pojowe. Członkowie partii, choć dali wyraz swej trosce o losy zakładu, nie zdobyli się na minimum energii, by powiedzieć wprost co myślą o postawie ludzi odpowiedzialnych za produkcję. Towarzysze o nie nie pytali dyrektora Szulżyka. Towarzysze nie krytykowali. Zwrócił na to uwagę kierownik wydziału ekonomicznego KW, tow. Niewiadomski.

— Podstawowa organizacja partyjna — mówił tow. Niewiadomski — ma prawo żądać sprawozdań od kierowników. Ale ma prawo i obowiązek wymagać realizacji swych wniosków. Ma też prawo i obowiązek wyciągać w stosunku do ludzi nie dopełniających swych obowiązków odpowiednie wnioski. Podstawowa organizacja partyjna musi wreszcie zacząć korzystać ze swych praw statutowych.

A w „Uchwytach" jest źle, bo organizacja partyjna tylko mówi o brakach, nie wyciąga jednak odpowiednich wniosków w stosunku do winnych.

Trzeba ten stan przełamać. Nie można przecież mieć skrupułów, gdy chodzi o dobro społeczne, gdy chodzi o efekty produkcyjne, na które czeka klasa robotnicza.

Artykuły w „Gazecie" były słuszne. Trzeba jednak z nich wyciągnąć wnioski".

Tow. Niewiadomski z naciskiem zwrócił uwagę tow. Szulżykowi, że tow. Szulżyk za dużo bierze na siebie, a za mało wymaga od podwładnych. A jeśli dyrektor nie zwiększy wymagań w stosunku do podległych mu pracowników, to nic nie osiągnie.

I wtedy może przyjść taki czas, że trzeba będzie dla dobra sprawy zdjąć tow. Szulżyka ze stanowiska. (e)

Przed rozpoczęciem szkolenia partyjnego

Konieczność przezwyciężenia dotychczasowych braków w pracy ideologicznej w partii wymaga szczególnie starannego przygotowania nowego roku szkoleniowego. W bieżącym roku szkoleniowym będą wprowadzone jednolite programy szkolenia partyjnego, obejmujące w naszym województwie pięć różnych form zespołowego samokształcenia aktywu partyjnego.

Obecnie komitety powiatowe partii, mając na uwadze przygotowanie szkolenia na właściwym poziomie, przystąpiły już do typowania wykładowców i przeprowadzania indywidualnych rozmów z kandydatami na kierowników kursów partyjnych.

Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zamierza zorganizować we wrześniu przeszkolenie wykładowców z Białegostoku i miast powiatowych, a w październiku wykładowców wiejskich kursów szkolenia partyjnego. Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego planuje również prowadzenie seminariów dla kierowników poszczególnych zespołów szkoleniowych. Seminaria takie odbywać się będą już w trakcie roku szkoleniowego i trwać będą w zależności od tematu jeden lub dwa dni.

Komitet Wojewódzki przygotowuje wydanie broszury, która zawierać będzie programy szkolenia partyjnego. Broszure otrzymają wszystkie komitety powiatowe i większe podstawowe organizacje partyjne. (l)

Śmierć pod kołami pociągu

W sobotę na szlaku kolejowym Białystok — Lewickie pociąg osobowy przejechał Pawła Żuka, zatrudnionego w Przedsiębiorstwie Remontowym Przemysłu Terenowego w Białymstoku. Żuk poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przekazano rodzinie.

Niepopularne — ale konieczne

Co z wymianą podręczników?

W drzwiach księgarń pojawiły się pierwsze wywieszki z napisem: „Podręczników szkolnych zabrakło".

Można się było tego spodziewać, skoro mimo specjalnych zaleceń Ministerstwa Oświaty na palcach można policzyć szkoły, gdzie przed końcem roku szkolnego dokonano między klasami wymiany używanych podręczników.

Mimo pewnych zmian programu na rok szkolny 1958—59 większość podręczników pozostaje aktualna. Ze względów oszczędnościowych nowe wydrukowane w zmniejszonej ilości liczące na zrozumienie ze strony nauczycielstwa, a zwłaszcza rodziców.

Niestety, właśnie z rodzicami jest największy kłopot. Większość nie chce ani słyszeć o tym. A przecież książki używane — to nie zawsze same strzępy. Względy higieniczne? Nie przesadzajmy z tą sprawą. Przecież dzieci wypożyczają książki również z bibliotek oraz od kolegów.

Dobrze byłoby, by sprawą zorganizowania w szkołach wymiany książek zainteresowały się szkolne drużyny harcerskie, a także środowiska uczniowskie — tam, gdzie takie istnieją. Warto by te po uczyć młodzież, w jaki sposób można samemu ładnie oprawić używane książki, by wyglądały porządnie.

Nawet taką akcję, jak wymiana, można wykorzystać do celów wychowawczych. Młodzież nauczy się szanować książki i dbać o ich wygląd.

Mamy nadzieję, że choć z opóźnieniem — nauczyciele zajmą się zorganizowaniem kiermaszów wymiany. Tym bardziej, że książek nowych i tak dla wszystkich nie starczy, więc prosta konieczność zmusi nawet niechętnych. Tyle tylko, że opóźnienia akcja wniesie trochę chaosu na początku roku szkolnego. (s)

W Ełku powstaje ośrodek TKWP

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej organizuje w Ełku ośrodek szkoleniowy. Towarzystwo, zajmując się szerzeniem wiedzy i umiejętności praktycznych społeczeństwa, stawia przed sobą doniosły cel upowszechniania nauk politechnicznych i podnoszenia poziomu kultury szerokich mas.

Na początek ośrodek szkolenia w Ełku uruchomi przy Technikum Handlowym kurs dla sprzedawców oraz kurs dla księgowych w handlu; przy Szkole Budowlanej — kurs kreśleń technicznych i obsługi silników elektrycznych. Kurs ten przeznaczony jest dla rolników, którzy po zelektryfikowaniu swego gospodarstwa muszą się wyszkolić w obsłudze nowych urządzeń. Przy Szkole Odzieżowej powstaje kurs kroju i szycia.

Wykładowcami na kursach będą specjaliści z miejscowych szkół, pod kierownictwem dyrektora ełckiego ośrodka, ob. Edwarda Koszade.

Kursy są płatne; nauka będzie się odbywała wieczorem, zapisy trwają w ciągu września, początek roku szkolnego w październiku.

(zb)

Co grają w kinach

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Wałkonie"
„Milenium", Łomża — „Siedmiu złodziei"
„Październik", Łomża — „Pierwszy wyścig"
Suwałki — „Bigamista"
Augustów — „Sprawiedliwości stało się zadość"
Bielsk - Podl. — „Widmo"
Grajewo — „Kto zabił?"
Olecko — „Droga do miasta"
Sokółka — „Człowiek w niepromakalnym płaszczu"
Mońki — „Jutrzenka"
Gołdap — „Wina Włodzimierza Olmera"
Siemiatycze — „Dwa zeznania"
Wys.-Mazow. — „Dziwne życzenia p. Bardot"
Jedwabne — „Szalona Barbara"
Szczuczyn — „Dwie godziny"
Łapy — „Gervaise"
Zambrów — „Krewni"
Hajnówka — „Lecą żurawie"
Sejny — „Symfonia leningradzka"
Rajgród — „Dach"
Knyszyn — „Dobry wojak Szwejk"
Supraśl — „Siedmiu złodziei"
Kolno — „Dwa zeznania"
Dąbrowa — „Śmiech w raju"
Czarna Wieś — „Gervaise"

Ciekawsze audycje radiowe

...WE WTOREK

7.15 Muzyka poranna; **9.00** Fala 56; **9.15** Poranny koncert symfoniczny; **10.03** Śpiewamy pieśni i piosenki; **11.00** Gra Polska Kapela Feliksa Dzierżanowskiego; **11.30** Muzyka i aktualności; **15.30** Audycja dla dzieci; **16.18** Muzyka taneczna; **17.00** Zastępcze lokale — kom.; **18.05** Radio - Reklama; **18.15** Z miast i wsi województwa; **19.00** Audycja literacka; **20.40** Opera w przekroju; **22.05** Felieton literacki; **23.00** Wolna Trybuna Literacka.

Stosy owoców zjadają ... krowy

Tegoroczny urodzaj owoców w powiecie monieckim przedstawia się nadzwyczaj imponująco. Niestety dojrzewające szybko jabłka, gruszki i śliwki nastręczają rolnikom wiele kłopotów. Poważne trudności ze zbytem owoców ma PGR w Nowej Wsi oraz rolnicy ze wsi Gurbicze, Downary, Jaświły Dolistowo i innych. Setki ton tych smacznych owoców w karygodny sposób niszczeje, bowiem nie pomyślano wcześniej o zorganizowaniu sprawnego skupu. Odczuwa się w poważnym stopniu brak na tym terenie zakładu przetwórstwa owocowego, który mógłby corocznie przyjmować olbrzymią ilość owoców.

Większość rolników spasa stosy jabłek i gruszek krowami i chętnie oddałaby je za bezcen, gdyby znaleźli się nabywcy. A może by tak zakłady białostockie, posiadające własny transport zorganizowały dla swoich pracowników skup owoców. Sądzimy, że byłaby to obopólna korzyść zarówno dla rolników jak i nabywców. (zm)

WYDZIAŁ GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ PREZYDIUM PRN W BIAŁYMSTOKU
ogłasza

PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu baraku mieszkalnego nr 1 w Czarnej Wsi

Ślepe kosztorysy znajdują się w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN w Białymstoku, ul. Warszawska 57 a I piętro.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia. 8. IX. 1958 r. o godz. 11-ej.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. k 1131-0

Białostockie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN"
ogłasza
Przetarg nieograniczony
na wykonanie następujących robót na składzie nr 3 w Łomży:
wykonanie wykopu pod zbiornik V=60 m3, zainstalowanie zbiornika i zadołowanie
Przetarg odbędzie się w Białymstoku, biuro przy ul. Ogrodowej nr 31 w dniu 6 września 1958 r. o godz. 10-ej.
Ślepe kosztorysy można oglądać codziennie oprócz niedziel i świąt w biurze przy ul. Ogrodowej nr 31 od godz. 8 do 14-ej.
Do przetargu mogą przystąpić instytucje państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. k 1106-1

Ogłoszenia Drobne

Praca
Pomoc domowa zaraz potrzebna. Lipowa 4/6 II p. pokój 26 (godz. 8—15). g 2142-1

Lokale
Zamienię pokój z kuchnią, ogródek, pomieszczenie na motor, w Olsztynie na mieszkanie w Białymstoku. Zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Białystok, Sienkiewicza 28 m. 12. g 2130-1
Zamienię mieszkanie pokój z kuchnią w bloku na dwa pokoje w blokach. (Warunki do omówienia). Wiadomość w Biurze Ogłoszeń. g 2135-1
Przyjmę na mieszkanie uczennicę o skromnych wymaganiach. Pomoc bezinteresownie w nauce. Sosnowa 70 m. 1. g 2111-1

Sprzedaż
Pilnie sprzedam warsztat ślusarsko - samochodowy (z całym urządzeniem). Białystok, Jurowiecka 42. g 2128-1
Pilnie sprzedam „Jawę 250 ccm" cena 22.000. Białystok, Lipowa 18a m. 6, tel. 43-65, godz. 13—15. g 2134-1
Sprzedam 1 ha ziemi przy szosie do Supraśla. Wiadomość: Białystok, Nowososnowa 8 m. 31, Topolewicz. g 2136-1
Sprzedam 10 ha sadu z drzewkami owocowymi w Czyżewie, pow. Wysokie - Mazowieckie. Wiadomość: Edward Grześkiewicz, Czyżew — Stacja. g 2129-1
Sprzedam maszynę do szycia „Singer", Białystok, Dojlidzka 7a. g 2138-1

Kupno
Kupię ogródek bez drzew owocowych o powierzchni do 1.200 m2 na terenie m. Białegostoku. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń. g 2131-1

Zguby
Unieważniam zgubiony bloczek rachunkowy ze stemplami o treści: „Wyrób Galanteri W. Wachowicz. Warszawa", g 2139-1
Zgubiono legitymację szkolną nr 32786, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące w Łapach na nazwisko Barbara Zawada. g 2137-1
Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla marki SIL nr rej. EP-0012, wydany przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Augustowie na nazwisko Wincenty Zacharewicz, zamieszkały w Sztabinie, pow. Augustów. p 2306-1

Różne
Dr Skolecki specjalista chorób wewnętrznych powrócił z urlopu i przyjmuje jak zwykle przy ul. Nowotki 18/1. g 2099-6
Garaż i piwnica duża do wynajęcia. Białystok, Szpitalna 13. g 2127-1
KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skr. pocztowa 105. k 1100-0

WYTWÓRNIA WYROBÓW PRECYZYJNYCH w Czarnej Wsi
ogłasza
przetarg
na wykonanie górnej warstwy nawierzchni bieżni stadionu sportowego oraz wykonanie skoczni i rzutni.
Ślepe kosztorysy znajdują się w Sekcji Inwestycji WWP.
Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 5. IX. 1958 r. o godz. 11.
Zastrzegamy prawo wyboru oferenta.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. k 1119-0

WARSZTAT MECHANICZNY PGR W ŁĘGÓWKU k/Olecka
ogłasza
PRZETARG
na samochód osobowy marki „Fiat".
Cena wywoławcza w.w. samochodu 22500 zł.
Przetarg I odbędzie się w dniu 13 września 1958 r. godz. 10.
Przetarg II odbędzie się w dniu 27 września 1958 r. godz. 10.
Przetarg III odbędzie się w dniu 11 października 1958 r. godz. 10.
Przetarg odbędzie się w Warsztacie Mechanicznym PGR w Łęgówku k/Olecka.
Podany wyżej samochód do sprzedaży drogą przetargu można oglądać codziennie w godzinach od 8 o 13-ej. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Warsztatu Mechanicznego w Łęgówku. Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. Monitor Polski Nr 56 z dnia 20 lipca 1957 r.
Cena wywołania w drugim przetargu będzie niższa o 40 proc., w trzecim zaś o 75 proc. od ceny wywołania w pierwszym przetargu. k 1127-1

W BIAŁYMSTOKU GŁÓWNA WYGRANA krajowej loterii pieniężnej
300.000 zł
na los nr 126504
w Kolekturze Polskiego Monopolu Loteryjnego
Rynek Kościuszki 11
W POWSZECHNYM DOMU TOWAROWYM
k 1115-1

KOMENDA WOJEWÓDKA MO W BIAŁYMSTOKU
ogłasza
Przetarg
na wykonanie robót remontowych w budynku administracyjnym
Komendy Powiatowej MO w Wysokiem-Mazowieckiem, ul. Ludowa 5.
W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, społeczne i osoby prywatne.
Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do Komendy Wojewódzkiej MO w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 65, pokój nr 66, do dnia 8. IX. 1958 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12. IX. 1958 r. o godz. 10.
Ślepe kosztorysy znajdują się pod w/w adresem.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 1122-0

WOJSKOWY REJONOWY ZARZĄD KWATERUNKOWY W BIAŁYMSTOKU
ogłasza
PRZETARG
na wykonanie dachu konstrukcji łukowej, żelbetowej
w terminie do dnia 15. XI 1958 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.
Przetarg odbędzie się dnia 8. IX. 1958 r. o godz. 10-ej w biurze Wojskowego Rejonowego Zarządu Kwaterunkowego w Białymstoku, przy ul. Lipowej nr 35a.
Oferty należy kierować nod w/w adresem. Pełną dokumentację techniczną można oglądać codziennie w godz. 8 — 15-ej w biurze WRZK — Białystok.
k 1129-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI
PKP Oddział Przewozów w Katowicach ogłasza ponowny nabór pracowników na niżej wymienione stanowiska: manewrowy, hamulcowy, zwrotniczy, nastawniczy, magazynier stacyjny.
Chętni mogą zgłaszać się: Białystok, ul. Żółkiewska 10, „Klub Kolejowy" w dniach od 1 do 6 września 1958 r. na godz. 8 — 16.
g 2149-1

90

STEFANIA OSIŃSKA

50 GRAMÓW KOKAINY

Krystyna coraz bardziej podoba się majorowi. Tym więcej zmartwiła go jej nagła decyzja wyjazdu do Warszawy. Wodzira przyszcza, że w stolicy na Krystynę oczekuje ktoś bardzo jej bliski.

Spojrzała mu prosto w oczy. Wydał jej się tak przystojny („zabójczo" — pomyślała), że po raz trzeci zaczerwieniła się.

— W Warszawie czeka na mnie tylko moja praca — powiedziała poważnie.

— I jeszcze kto? — nalegał.

— Nikt — rzuciła nerwowo. — Do widzenia i raz jeszcze dziękuję — wyciągnęła rękę, której nie wypuszczał ze swojej dłoni i raz po raz całował.

— Więc pani nieodwołalnie chce dzisiej wyjechać?

— Niestety, muszę — szepnęła cicho („Tym niestety wpadłaś moja panno" — gromiła później sama siebie — „Jedyna nadzieja, że on nie słyszał").

Silniejszy uścisk dłoni dowiódł jednakże, że nie tylko usłyszał, lecz że owe „niestety" sprawiło mu niekłamaną radość.

— A co będzie z naszą rozmową o starości? — zapytał niemal wesoło.

W oczach Krystyny pojawiły się figlarne błyski.

— Tak mi się zdaje, że niemniej przyjemnie niż na molo sopockim możemy prowadzić naszą rozmowę w Warszawie. Na przykład „Pod Krokodylem".

91

Spoważniał.

— Pod jednym tylko warunkiem spotkamy się „Pod Krokodylem".

— Jakim?

— Że pani odpowie mi jeszcze teraz na jedno pytanie.

Roześmiała się nerwowo.

— Słucham....

— Czy życie mężczyzny może zacząć się dopiero po czterdziestce?

ROZDZIAŁ 17.

TRUP W LESIE.

Pawlakowa dawno już wydoiła krowę i zakończyła obrządzanie niewielkiego gospodarstwa, a mąż nie wracał.

— Już dawno powinien być w domu —zrzędziła. — Co mu się mogło przytrafić? — zaniepokoiła się. Zawsze taki punktualny...

— Mama to zawsze — wzruszyła ramionami 14-letnia Marysia. — Wielkie rzeczy, że się spóźnia!

— Czy będziemy czekali z kolacją na ojca? — interesował się 12-letni Bolek — bo widzi mama, jestem taki głodny...

— I ja też — pisnęła o dwa lata młodsza Zosia.

Więc Pawlakowa dała dzieciom kolację, ale sama nie była w stanie przełknąć ani jednego kęsa. Po raz pierwszy chyba od dnia ich ślubu, Józek nie wrócił punktualnie do domu.

— Dlaczego się spóźnia? — rozważała. — Przecież nie poszedł z kolegami na wódkę. Józek jest niepijący. A może go skusiło? Dzisiaj jest dzień wypłaty...

Wolno sunęły wskazówki zegara. Godzina dziewiętnasta, dwudziesta...

— Skoczę do Sarczyka — postanowiła. — Brygadzista powinien wiedzieć co się dzieje z Józkiem.

— Pójdę z mamą — wyrwał się Bolek.

Pokręciła przeczająco głową.

— Odrób lekcje i idź spać. A ty Marysiu połóż do łóżka Zosię. Niedługo wrócę.

Sarczyka zastała na ganku, bawiącego się ze swoim najmłodszym 4-letnim synkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Prawie miliard litrów wody w ciągu półrocza

Dla przemysłu i na inne cele zużywamy prawie dwa razy więcej wody niż na potrzeby domowe mieszkańców

Rozbudowa ulicznej sieci wodociągowej zamiast wzrastać — maleje

Pompowanie, filtrowanie i wtłaczanie do przewodów wody nazywamy produkcją wodociągu. Planowano, że w bieżącym roku Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji wyprodukuje 3 miliony 700 tys. metrów sześc. wody. Tymczasem, jak wykazuje sprawozdanie z wykonania planu gospodarczego za pierwsze półrocze, wyprodukowano w tym okresie jedynie 925,1 tys. metrów sześc., tj. 25,2 proc. zamierzonej ilości. Należy się więc spodziewać, że plan produkcji wody nie zostanie wykonany. Czyżby w Białymstoku było zbyt słabe zapotrzebowanie na wodę?

Na pewno nie. Zapotrzebowanie w Białymstoku jest bardzo duże, ale zbyt słabo jest jeszcze rozwinięta sieć linii wodociągowych. I o zgrozo, w mieście tak bardzo, w stosunku do innych tej wielkości, zaniedbanym pod względem usług komunalnych maleje rozbudowa ulicznej sieci wodociągowej. W ciągu pierwszych 6 miesięcy br. założono rury wodociągowe jedynie na dwóch ulicach: Choroszczańskiej i króciutkiej ulicy Widok. Sieć wodociągowa wzrosła więc w bieżącym roku zaledwie o kilkaset metrów.

Z wyprodukowanego prawie miliarda litrów wody w ciągu półrocza zaledwie jedna trzecia zużyta została na cele gospodarstw domowych. Przedsiębiorstwo, które nie wykonało planu rozprowadzenia wody, wypracowało bardzo duży, bo sięgający 800 tys. zł zysk. Zysk ten MPWiK osiągnęło nie z właściwej pracy wodociągu, ale z robót przemysłowo-inwestycyjnych.

W bieżącym roku zwrócono więc szczególną uwagę na to, co przynosi jak największy zysk, a nie wygodę mieszkańcom.

Wiele wysiłku i pieniędzy włożono w takie inwestycje jak: kanał sanitarny do Dojlid, kolektor kanalizacyjny PKP, rurociąg z Wasilkowa, kolektor przy ul. Poleskiej itp.

Nie negujemy potrzeby dużych inwestycji. Nie negujemy potrzeb przemysłu. Ale przecież przemysł nie ponosi żadnych kosztów na rozbudowę wodociągu i jego ujęcia. Duże inwestycje powinny więc iść w parze z małymi. Tymi właśnie, co udogodnić mają życie ludziom, którzy od dziesiątków lat noszą wodę wiadrem z trzeciego podwórka. Tym ludziom, którzy, aby się wykąpać, biec muszą do łaźni na drugi koniec miasta.

Tym wszystkim, którzy decydują o tym, co i w jakim terminie ma się budować w Białymstoku, zwracamy uwagę, że mieszkańcy naszego miasta to nie tylko ci, co zamieszkują nowe bloki ul. Sienkiewicza, Nowego Światu, czy Malmeda.

Na Białymstoczku, Nowym Mieście, Antoniuku, Marczuku i Bojarach też mieszkają ludzie, którzy pracują uczciwie dla Polski, powiększając swoją ciężką pracą jej bogactwo i mają prawo żądać, aby ich warunki bytowe 15 lat po wojnie także się poprawiły.

Mieszkańcy jednej z ulic dowiedziawszy się, że Prezydium MRN nie ma pieniędzy na przeprowadzenie im wodociągu, aby pomóc gospodarzom miasta zadeklarowali wpłacić na ten cel po 500 zł od każdej rodziny tam mieszkającej. 500 zł w budżecie rodzinnym to bardzo dużo. Mimo to wszyscy chętnie zobowiązali się dać te pieniądze, aby mieć tylko wodę. I myślicie, że na tej ulicy coś się robi? Skądże.

A tymczasem dziesiątki tysięcy złotych oddaje się na konserwację urządzeń komunalnych w blokach ZOR, na oczyszczanie zatkanych przez niechlujne gospodynie rur kanalizacyjnych, na wybite w piwnicach szyby. Do cennego, bo kosztującego kilkaset tysięcy złotych podarku, jakim jest nowe mieszkanie, państwo dopłaca rokrocznie tysiące złotych. Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych w ciągu pierwszego półrocza poniósł 1 milion 850 tys. zł strat. Wykonując swój plan strat w 102,6 proc.

Nie można dopuścić, aby w ludowym państwie jedni mieli za dużo, a drudzy w ogóle nic. Wspólnie pracujemy i wspólnie powinniśmy korzystać.

A więc do dzieła. Peryferie czekają. (Hr)

33 domki buduje spółdzielnia w Sokółce

W spółdzielni domków jednorodzinnych w Sokółce 33 członków buduje dla swych rodzin nowe pomieszczenia. 15 z nich jeszcze w bieżącym roku zamieszka we własnym jednorodzinnym domku, reszta dopiero w 1959 r.

Z 3 milionów złotych kredytu przeznaczonego na indywidualne budownictwo w pow. sokólskim, spółdzielnia ta otrzymała w bieżącym roku ponad 2 miliony. (a)

90 tys. złotych nadużyć w Spółdzielni Robót Sanitarnych w Białymstoku

W Spółdzielni Robót Sanitarnych w Białymstoku wykryto ostatnio poważne nadużycia. Ustalono, że prezes tej spółdzielni — Henryk Pawłowski wspólnie z magazynierem Józefem Kosakowskim oraz kierownikiem sklepu z materiałami żelaznymi GS w Choroszczy — Piotrem Sawoniem, w lipcu i sierpniu br. systematycznie fałszowali kwity kasowe, co przyniosło im pokaźną sumę 90 tys. zł.

Kombinatorów na wniosek prokuratora osadzono w areszcie. (l)

Słuszna — oto opinia klientów o zmianie cen

W poniedziałek tłoczno było w sklepach z obuwiem. Ludzie oglądali, mierzyli, kupowali. Nic dziwnego. Niektóre gatunki obuwia potaniały znacznie. Piękne, jesienne, importowane damskie półbuty na kauczuku kosztują teraz 650 zł zamiast 750 zł. Podobnie staniały inne gatunki obuwia na podeszwach z kauczuku i tworzyw sztucznych. W związku z obniżką sklepy zanotowały zwiększoną frekwencję. „Gallux" na Kilińskiego odwiedziło blisko trzykrotnie więcej klientów niż zazwyczaj.

W ogóle białostockie gospodynie przyjęły z uznaniem zmiany cen. W ogólnym budżecie rodziny zmiany cen stanowią dość poważną ich obniżkę. Zdrożał krochmal mało używany w gospodarstwie na rzecz mydła i ryżu używanych częściej. Wszyscy stwierdzają, że ceny mąki kartoflanej były za niskie. Przed wojną np. ceny tej mąki kształtowały się zawsze wyżej niż ceny mąki pszennej. A więc nasze rynkowe ceny zgodnie z zapowiedziami zaczynają „pasować" do ekonomiki. (fl)

Znowu ofiara niewypału

W środę w Białowieży zdarzył się tragiczny wypadek. 17-letni Anatol Sac znalazłszy materiał wybuchowy, zaczął przy nim manipulować. W pewnej chwili nastąpiła eksplozja, która rozszarpała prawą rękę chłopca. Sacą odwieziono do szpitala w Hajnówce. (l)

Nowy rok szkolny

Szkoły zastaliśmy wczoraj w pogotowiu. Jasne ściany, czyste firanki, kwiaty. Tu i ówdzie powieszono na ścianach obrazki, gdzie indziej podłogi lśnią jasnym lakierem.

W ostatnim tygodniu nauczyciele odbywali narady pedagogiczne — żeby od razu wiedzieć — co i jak. Kto w której klasie i czego będzie uczył. Chodzi o to, by w nowym roku szkolnym ani godziny nie zmarnować, bo roboty jest dużo.

Ta myśl przyświecać będzie już od pierwszego dnia w szkole: zamiast uroczystości, występów artystycznych i.. wagarów — zaraz po przemówieniu dyrektora i powitaniach — zajęcia. Tak, aby w dniu 3 września od pierwszej lekcji wszystko szło sprawnie, gładko, jakby w ogóle nie było przerwy wakacyjnej.

Tylko w szkole podstawowej nr 19 dzieci rozpoczną naukę z opóźnieniem: budynek został niedawno rewindykowany i poddany zostaje odpowiedniej „kosmetyce".

W białostockich szkołach podstawowych rozpoczyna naukę 12.978 dzieci. Wszystkie szkoły pracować będą na dwie (a niektóre i na trzy) zmiany. Mimo uzyskania dodatkowych budynków (po liceum przy ul. Leśnej i po liceum w Starosielcach oraz rewindykowany przy ul. Lipowej) nie starczyło miejsca, aby zorganizować pracę szkół na jedną zmianę.

Luźniej jest natomiast w br. w szkołach średnich, do których napływają nieliczne roczniki powojenne. W niektórych szkołach odbywają się jeszcze dodatkowe egzaminy wstępne do klas ósmych.

W kilku miastach dokonano zmian organizacyjnych w szkołach średnich. W Białymstoku np. zlikwidowano klasy licealne w szkole przy ul. Leśnej, w połowie września Starosielce otrzymają nową szkołę 11-letnią (po jednej klasie podstawowej) natomiast w Suwałkach szkołę 11-letnią przekształcono w Liceum Ogólnokształcące bez klas podstawowych.

Liczba uczniów w klasach licealnych przekracza w br. szkolnym 7 tysięcy. (s)

MIASTA

WTOREK **2** września Stefana

Dziwnie kursują...

...autobusy MPK w niedzielę. Pomijamy już fakt, że we wszystkie dni świąteczne nie ma mowy o jakimś porządku w rozkładzie jazdy. Autobusów kursuje mało i z tego powodu wynikają często niepotrzebne sceny. W niedzielę po południu na przykład przed dworcem, nie na przystanku, a nieco dalej blisko 20 minut stał autobus linii „1". Kiedy z peronów wyszli pasażerowie, autobus raczył podjechać na przystanek. Ledwo zdążyło wsiąść 30 pasażerów (liczyliśmy) konduktor (z numerem 37) dał znak odjazdu. Pusty autobus ruszył a na przystanku został tłum zawiedzionych. Czy autobus nie mógł zajechać wcześniej na przystanek i spokojnie zabrać tylu pasażerów, na ilu pozwalają przepisy? Mógł, ale nie chciał, co niezbyt uprzejmie zakomunikował wspomniany konduktor pasażerom w autobusie.

Będzie lepiej...

...na ulicy Dąbrowskiego. Znikną raz nareszcie „kocie łby". Ostatnio ekipy robotników przystąpiły tu do układania nowej nawierzchni.

Radzimy ostrożniej...

...siadać na krześle nr 23 w trzecim rzędzie — kina „Pokój". Umieszczony sprytnie pod siedzeniem krzesła gwóźdź zaczepia o ubranie. Dobrze, gdy widz wstaje spokojnie — jeśli natomiast chce wyjść szybciej, całość ubrania jest zagrożona. (Bo)

Białystok otrzyma nowoczesne wozy strażackie

Z przerażeniem patrzyli ludzie na przejeżdżający przez Białystok w ubiegłą niedzielę długi sznur wozów strażackich.

— Gdzie wybuchł tak wielki pożar? — z lękiem pytano.

Otóż nic groźnego nie stało się, a raczej wiadomość jest pocieszająca. Wspomniane wozy strażackie jechały z Jelcza odbywając próbny rejs przed wejściem do normalnej służby. Jest to pierwsza partia wyprodukowanych przez fabrykę w Jelczu nowoczesnych wozów strażackich. W poniedziałek w TOS nastąpił przegląd techniczny wozów, a we wtorek odjechały one z Białegostoku w kierunku Olsztyna, gdzie znów poddane będą przeglądowi.

Wszelkie usterki wykryte w czasie rejsu (3 tys. km) zostaną usunięte, a przy produkcji następnej partii wozów całkowicie wyeliminowane przez fabrykę. Z tej to właśnie drugiej partii, jeszcze w tym miesiącu, nowoczesne wozy strażackie otrzyma nasze województwo. Wozy te są zradiofonizowane. (sm)

Na ulicy Lipowej

zazielenią się lipy

Na ul. Lipowej w Białymstoku kończy się już w tej chwili budowę chodników. W połowie października Zarząd Zieleni Miejskiej zasadzi, w specjalnie na ten cel przeznaczonych miejscach, ponad 200 drzew. Będą to, jak wskazuje nazwa ulicy — lipy.

W swoich szkółkach Zarząd Zieleni ma lipy 8 i 9-letnie. Chce jednak zasadzić drzewa większe. Dyrekcja ZZM wysłała już do podobnych przedsiębiorstw w kraju pisma z zapytaniem, czy mają do odstąpienia dla naszego miasta większe drzewa lipowe 13 i 14-letnie.

Na razie nie wiemy, czy większe drzewa będzie ktoś w stanie odstąpić dla Białegostoku. Jeżeli nie, to zasadzi się drzewa mniejsze. W każdym bądź razie na wiosnę przyszłego roku na Lipowej zielenić się będą młode lipy. (Hr)

Gazeta Sportowa

Jeszcze jeden sukces

POLSKA B — WESTFALIA 113:87

Bardzo dobrze spisała się nasza rezerwa I reprezentacji lekkoatletycznej, wygrywając w Gladbeck zdecydowanie z reprezentacją Westfalii 113:87. Polacy dysponowali bardziej wyrównanym zespołem. Niemcy, obok „gwiazd" takich jak **Janz, Schmidt** i **Poerschke**, mieli w swoim zespole wielu bardzo słabych zawodników.

Obok Żbikowskiego, barw Polski II w biegu na 5 km bronił białostoczanin **Kierlewicz**, który niespodziewanie zajął dopiero 3 miejsce w czasie 14.30,4 za Muellerem (Westfalia) i Żbikowskim.

A oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji:

100 m — Naujoks (W) — 10,6.
200 m — Naujoks (W) — 21,4.
400 m — Porerschke (W) — 48,4.
800 m — Schmidt (W) — 1.50,7, 2. Wesołowski (P) 1.50,9.
1.500 m — Schwartz (W) — 3.37,9.
5 km — Mueller (W) — 14.22,6.
10 km — Czech (P) — 31.34,8.
110 ppł. — Kardaś (P) — 15,0.
400 ppł. — Janz (W) — 52,1.
4x100 m — Polska — 42,1.
4x400 m — Polska — 3.16,4.
Skok wzwyż — Mroczyński (P) — 190.
Skok w dal — Frańczak (P) — 7.39.
Trójskok — Malcherczyk (P) — 15.43.
Kula — Wegmann (W) — 16.88.
Młot — Lorentz (W) — 56.82.
Oszczep — Zajączkowski (P) — 68,39.
Dysk — Begier (P) — 49,82.

64,85 wystarczyło *Nikiciukowi* do zdobycia tytułu

W Olsztynie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Polski juniorów. Przyniosły one szereg dobrych wyników, w tym kilka rekordów Polski. W czasie mistrzostw aż 42 uczestników uzyskało minimum na drugie kółko olimpijskie.

Nikiciuk (Jagiellonia Białystok) obronił tytuł mistrza Polski, uzyskując wynik 64,85. Wyprzedził on drugiego w tej konkurencji Wojdata (Naprzód Brwinów) o ponad 4 metry.

Przed zakończeniem I etapu WDP

Okręgowe mistrzostwa torowe na bieżni

Przed przybyciem kolarzy-uczestników Wyścigu Dookoła Polski do Białegostoku, w dniu 9 bm. na stadionie Jagiellonii rozegrane zostaną ciekawe zawody kolarskie, stanowiące okręgowe mistrzostwa torowe na bieżni.

Tego rodzaju zawody cieszą się dużą popularnością ze względu na swój widowiskowo-emocjonalny charakter (widzowie przez cały czas mogą obserwować walkę). Uczestnikami zawodów będą czołowi kolarze Białostocczyzny (licencja B i karta A) z **L. Kiczkajłłą** i **J. Kozłowskim** na czele. Na program zawodów złożą się sprinty na 200 i 400 m, wyścigi indywidualne i drużynowe na 4.000 m oraz wyścigi: australijski, włoski (rozstawny, odpowiednik sztafety la) oraz amerykański parami.

Jeśli impreza się uda, wówczas BOZKol. wstawi ją do kalendarza imprez na przyszłe lata. (ko)

BZPB w Fastach obejmą patronat nad AUSTRIĄ

W siedzibie Komitetu Etapowego XV Wyścigu Dookoła Polski (lokal WKKF), główny inżynier BZPB w Fastach wyraził zgodę na objęcie patronatu przez fastowskie zakłady nad kolarzami Austrii.

Początek zrobiony. Spodziewamy się, że pozostałe większe białostockie zakłady pójdą w ślady BZPB w Fastach.

dokąd DZIŚ idziemy?

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — „Sen nocy letniej" godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Historia jednego myśliwca", prod. polskiej godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 14).

„Ton" — „Imieniny Henrietty", prod. francuskiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (dozwolony od lat 16).

„TPP-R" — „Mord w Berlinie", prod. NRD, godz. 16, 18 i 20 (dozwolony od lat 16).

„Polana" — „Skarb kapitana Martensa", prod. polskiej, godz. 19 (dozwolony od lat 7).

„Roma" (Fabryka Sklejek) w Dojlidach — nieczynne.

„Kolejarz" w Starosielcach — nieczynne.

„Świat" w Wasilkowie — „Deszczowy lipiec"

„1 Maja" w Łapach — „Gervaise"

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki — czytelnia czynna codziennie od godz. 10 do 22. Księgarnia — czynna codziennie od godz. 10 do 18 oprócz dni świątecznych.

W razie wypadku...

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.
Pogotowie MO, tel. 07.
Pogotowie WSW, tel. 32-34.
Straż Pożarna, tel. 08.
Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.
Apteka Społeczna nr 4, ul. Mazowiecka 44. tel. 22-39.

Gazeta Białostocka

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Organ KW PZPR w Białymstoku. Redaguje kolegium. Wydawca RSW „Prasa", Redakcja i admin. — Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Telefony: red. naczelny 34-14, zast. red. naczelnego 36-16, sekretarz red. 29-22, dz. informacji 36-33, red. nocna 25-36, centrala 37-41 do 49. Sekretarz red. przyjmuje interesantów we wtorki i czwartki od godz. 10 do 12.

Nie zamówionych rękopisów i zdjęć redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty: miesięcznie — 10 zł, kwartalnie — 30 zł, półrocznie — 60 zł, rocznie — 120 zł. Prenumeratę przyjmują wszystkie placówki pocztowe i listonosze. Wpłaty na prenumeratę indywidualną należy dokonywać na konto PUPiK „Ruch" nr 12-6-1312 PKO Białystok. Na odwrocie blankietu należy podać okres prenumeraty i tytuł zamawianego pisma.

Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa": Białystok, ul. Wesołowskiego 1.